

Sygn. akt I ACa 116/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Anna Bohdziewicz
------------------	----------------------

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2022 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa G. D. i A. D.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 25 listopada 2020 r., sygn. akt I C 866/19

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

	SSA Anna Bohdziewicz	
--	----------------------	--

Sygn. akt I ACa 116/21

UZASADNIENIE

Powodowie A. D. i G. D. wystąpili z pozwem przeciwko (...) S.A. w W., domagając się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 79.393,51 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 listopada 2019 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. Powodowie domagali się zasądzenia podanej kwoty w związku z nieważnością umowy kredytu waloryzowanego do waluty obcej (CHF), jaka łączyła strony. Umowa miała być nieważna z uwagi na zawarte w niej klauzule abuzywne.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 listopada 2020 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 79.393,51 złote z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 listopada 2019 r. do dnia zapłaty oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów koszty procesu w wysokości 6.417 złotych.

Wyrok ten został wydany na tle następujących ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy:

Wnioskiem o udzielenie planów finansowych z dnia 3 września 2007 r. powodowie zwrócili się do (...) Banku S.A. o udzielenie kredytu w kwocie 352.000 złotych. Walutą kredytu miał być CHF. Wnioskowany okres 30 lat w malejących ratach kapitałowo – odsetkowych. Decyzją kredytową z dnia 25 września 2007 r. przyznano powodom kredyt w kwocie 352.000 złotych w walucie CHF.

W dniu 9 października 2007 roku powodowie podpisali z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowę kredytową na kwotę kredytu 352.000,00 złotych (§ 1 ust. 2). Kredyt był przeznaczony na finansowanie zakupu na rynku wtórnym działki gruntu zabudowanej domem jednorodzinny i działki stanowiącej drogę położonych w M., refinansowanie poniesionych nakładów własnych oraz pokrycie opłat około kredytowych (§ 1 ust. 1).

Zgodnie z treścią § 1 ust. 3 umowy kredyt miał być waloryzowany walutą CHF. Kwota uruchamianego kredytu miała być wyrażona w walucie CHF określonej według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Bank S.A. (§ 1 ust. 3A umowy). Spłata kredytu miała następować w złotych, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty kredytu z godziny 14:50 (§ 10 ust. 4 umowy), w 360 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 4 i 5 umowy). Obowiązkowe zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiła hipoteka kaucyjna (§ 3 ust. 1 umowy). Dodatkowe zabezpieczenie kredytu stanowiło ubezpieczenie kredytowanego niskiego wkładu własnego (§ 3 ust. 3 Umowy).

Integralną część umowy stanowił Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych - (...).

Uruchomienie kredytu nastąpiło w dniu 18 października 2007 r. w kwocie 352.000 złotych.

Pismem z dnia 15 października 2019 r. pełnomocnik powodów zwrócił się do banku z wnioskiem o przeliczenie salda kredytu z uwzględnieniem abuzywnego charakteru kwestionowanych postanowień umownych oraz wezwał bank do zapłaty kwoty 72.451,42 złotych jako świadczenia nienależnego, a pobranego z tytułu rat kredytowych w zawyżonej wysokości od dnia 16 listopada 2009 r. do dnia 16 sierpnia 2019 r. oraz kwoty 7.342,47 złotych jako świadczenia nienależnego, a uiszczanego z tytułu refinansowania składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W odpowiedzi z dnia 20 listopada 2019 r. pozwany bank odmówił spełnienia świadczenia.

W okresie od 15 grudnia 2009 r. do dnia 16 sierpnia 2019 r. powodowie uiszcili z tytułu spłaty rat kredytowych kwotę **206.085,68** złotych, kwotę 2.816 złotych z tytułu prowizji za udzielenie kredytu, 704 złotych z tytułu prowizji za ubezpieczenie, 11.822,47 złotych z tytułu składek za ubezpieczenie NWW, kwotę 25.734,71 złotych z tytułu składki ubezpieczeniowej na życie, 3.054,37 złotych z tytułu składki ubezpieczeniowej od nieruchomości, 55.218,55 złotych z tytułu odsetek. Wszelkie płatności w w/w okresie były dokonywane przez powodów z ich majątku wspólnego.

Powodowie zawarli umowę z bankiem za pośrednictwem doradcy (...). Doradca przedstawił powodom trzy oferty kredytu frankowego. Powodowie byli zainteresowani wyłącznie ofertami kredytu frankowego, ponieważ w przypadku kredytu złotówkowego rata była ponad 500 złotych wyższa i nie byłoby na nią ich stać. Powodowie chcieli wziąć kredyt na 350.000 złotych. To był ich pierwszy kredyt hipoteczny i walutowy. Oferta (...) Banku była najkorzystniejsza, bo była najniższa marża. W banku powodowie odbyli dwa albo trzy spotkania, a treść umowy czytali w placówce banku. Chcieli, by udostępniono im umowę przed podpisaniem, ale nie było takiej możliwości. Środki wypłacone zostały w jednej transzy w wysokości 352.000 złotych. Raty są równe. Powodowie dokonują spłaty rat w złotychkach, które bank przelicza i pobiera z rachunku. Nie zwracali się o przewalutowanie kredytu, a bank też tego nie proponował. Powodowie mieszkają w zakupionym domu. Obecnie na nieruchomości powód prowadzi działalność gospodarczą, tzn. mam tam magazyn narzędzi, ale w dacie zakupu nieruchomości nie prowadził w nieruchomości działalności. Mimo,

że działalność jest zarejestrowana od 2011 r., to powód obecnie pracuje za granicą. Powodowie nie mogli negocjować treści umowy. Informowano ich, że ryzyko przy tej umowie ma związek ze zmianą kursu waluty. Nie przedstawiono symulacji zmiany kursu waluty. Powodowie nie mieli świadomości co do kształtowania przez bank kursu waluty.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o niekwestionowane przez strony dokumenty oraz o zeznania powodów. Sąd przeprowadził dowód z przesłuchania stron z ograniczeniem do przesłuchania powoda, gdyż okoliczności, na które dowód ten został przeprowadzony tj. okoliczności zawarcia umowy, jej negocjacji i udzielonych pouczeń nie były znane członkom zarządu pozwanego banku. Pozwany na okoliczność ustaleń i pouczeń poprzedzających zawarcie umowy nie przedstawił osobowych źródeł dowodowych. Zeznania świadka M. D. nie wniosły niczego istotnego do sprawy, gdyż świadek nie uczestniczył bezpośrednio przy zawieraniu umowy, a jego wiadomości ograniczały się do sposobu pozyskiwania środków na potrzeby sfinansowania akcji kredytowej oraz ustalania kursów walut czy zasad zawierania umów, które nie miały bezpośredniego znaczenia dla rozpoznania sprawy.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, gdyż okoliczności, na które dowód ten był wnioskowany nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd pierwszej instancji na wstępie zaznaczył, że w rozpoznawanej sprawie spór dotyczył oceny ważności i skuteczności umowy kredytu, jaką zawarły strony. Powodowie, powołując się na nieważność umowy kredytu z uwagi na to, iż będące podstawą zapłaty rat kredytu postanowienia umowy łączącej ich z pozwanym mają charakter abuzywny i jako takie są w stosunku do nich bezskuteczne, wnosili o zasądzenie na ich rzecz sumy nadpłat dokonanych w zakresie uiszczanych rat kredytowych w okresie od 15 grudnia 2009 r. do 16 sierpnia 2019 r. w wysokości 72.051,04 złotych, kwoty 7.342,47 złotych, stanowiącej sumę świadczeń uiszczonych z tytułu refinansowania składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za ostatnie 10 lat.

Sąd podkreślił, że jest związany żądaniem strony powodowej i okolicznościami faktycznymi, na które powołuje się, co wynika z art. 321 k.p.c.

W sprawie Sąd, by móc rozstrzygnąć o żądaniu zapłaty w trybie art. 410 k.c. musiał w pierwszym rzędzie ocenić ważność umowy o kredyt hipoteczny z 9 października 2007 roku. Stwierdzenie bowiem nieważności umowy przesądza w sprawie o możliwości domagania się zwrotu spełnionych świadczeń. Żądania powodów wymagały oceny umowy łączącej strony procesu pod kątem jej ważności, zgodności z przepisami prawa bankowego, a także poddania ocenie jej zapisów, w szczególności wskazanych przez powodów, zawierających ich zdaniem klauzule niedozwolone.

Umowa łącząca strony jest umową kredytu w rozumieniu art. 69 prawa bankowego – ustawy z 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Z kolei przepis art. 69 § 2 ustawy stanowi, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności m.in. strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje oraz warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Z dniem 26 sierpnia 2011 r. do art. 69 ust. 2 został dodany m.in. pkt. 4a, wskazujący wprost na możliwość zawierania umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, przy czym taka umowa musi wskazywać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Poza tym zmiana prawa bankowego dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011r. w art. 69 ust. 3 stanowiła, iż w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także

zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Do czasu zmiany prawa bankowego tą ustawą, zwaną antyspreadową, kredytobiorca nie mógł dokonywać spłat w walucie.

W ocenie Sądu pierwszej instancji strony zawarły umowę odpowiadającą warunkom umowy kredytu w rozumieniu powyższych przepisów. Bezspornym w sprawie jest także i to, iż pozwany ma status przedsiębiorcy, a powodowie status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. Kwestią zasadniczą w sprawie jest to, czy wskazane w pozwie postanowienia umowy stanowią klauzule niedozwolone. Cały spór koncentruje się na kwestii przyjętego miernika indeksacji, a przede wszystkim sposobu ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, a to wobec zapisów umowy i odesłania do tabeli kursów kupna i sprzedaży ustalanych w pozwanym banku.

Według Sądu Okręgowego zastosowanie walutowych klauzul indeksacyjnych powinno opierać się na takim ich zapisaniu, by zmienność kursu waluty obcej została wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny w stosunku do stron umowy tego rodzaju, określane przez instytucje finansowe spełniające kryteria bezstronnego działania w stosunku do banku udzielającego takiego kredytu. Wyjaśniono, że zastosowanie indeksacji walutowej jest dopuszczalne co do zasady. Nie narusza ani zasady nominalizmu z art. 358¹ k.c., ani też zasady swobody umów z art. 353¹ k.c., jeżeli pozwala na określenie koniecznych przedmiotowo postanowień umowy kredytowej, określonych w art. 69 prawa bankowego. Sporządzenie umowy zgodnie z tymi przepisami wymaga więc zastosowania takiego mechanizmu na etapie określania kursu CHF na potrzeby ustalenia każdej kolejnej raty, który byłby niezależny od arbitralnych decyzji kredytodawcy, w tym posłużenia się kursami innych instytucji finansowych, w szczególności średnim kursem NBP, nawet z określonym w umowie, dopuszczalnym poziomem odstępstwa, tak aby kredytobiorca z góry mógł ustalić poziom, do którego ponosi ryzyko związane ze skorzystaniem z takiego kredytu w konkretnym banku, oferującym znane z góry warunki ustalania wysokości rat kapitałowych, rzutujących automatycznie na wysokość faktycznie spłacanego oprocentowania. Kredytobiorca musi takie zapisy zaakceptować, mimo że nie jest w stanie z góry przewidzieć kwotowego wymiaru poszczególnych rat.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. badanie łączącej konsumenta z przedsiębiorcą umowy w celu ustalenia, czy zawarte w niej postanowienia mają charakter niedozwolony (abuzywny) dopuszczalne jest tylko w odniesieniu do tych postanowień, które nie zostały z konsumentem indywidualnie uzgodnione. Z zasady kontroli poddawane są te postanowienia, które nie określają głównych świadczeń stron. W sytuacji natomiast gdy dane postanowienie określa główne świadczenia stron, przesłanką dopuszczalności jego kontroli jest (poza brakiem indywidualnego uzgodnienia z konsumentem) stwierdzenie, że nie zostało ono sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przechodząc do oceny umowy zawartej przez strony, Sąd Okręgowy stwierdził, że wynik przeprowadzonego postępowania dowodowego, obejmującego analizę treści spornych zapisów umowy, prowadzi do stwierdzenia nieważności umowy w całości z powodu bezskuteczności jej głównych postanowień i niedopuszczalności ich zastąpienia innymi ze względu na konieczność utrzymania podstawowych jej elementów decydujących o jej charakterze prawnym, co ostatecznie musiało prowadzić do uwzględnienia powództwa.

Kwestionowane przez powodów postanowienia zawarte zostały w § 1 ust. 3 i ust. 3A, 7A, 8 zd. 2 i 3, w § 3 ust. 3 i 6, § 10 ust. 2 zd. 2, w § 10 ust. 4 umowy o kredyt, o następującym brzmieniu:

- § 1 ust. 3: zapisano, iż „waluta waloryzacji kredytu: CHF”;
- § 1 ust. 3A zapisano, iż „ kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacyjnej na koniec 2007-09-24 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Bank S.A. wynosi 158.351,70 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie”;
- § 1 ust. 7A zapisano, iż „opłata z tytułu przystąpienia do ubezpieczenia pomostowego w (...) S.A. ustanowionego zgodnie z § 3 ust. 6 pkt. 1 umowy: 0,2% kwoty kredytu tj. 704 zł”;

- § 1 ust. 8 zd. 2 i 3 zapisano, iż „ w okresie ubezpieczenia pomostowego kredytu w (...) S.A. dokonanego zgodnie z § 3 ust. 6, z tytułu refinansowania składki na ubezpieczenie pomostowe, oprocentowanie kredytu ulega podwyższeniu o 1,50 p.p. i wynosi 5,39%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania kredytu o 1,50 p.p. następuje od daty spłaty najbliższej raty”;

- § 3 ust. 3 zapisano, iż „ ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (...) SA na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia MultiBank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,5% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez Kredytobiorcę tj. 4 480,00 złotych oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji”;

- § 3 ust. 6 zapisano, iż „ prawne zabezpieczenie Kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w MultiBanku odpisu księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki (o której mowa w ust. 1 niniejszego §) ustanowionej na rzecz MultiBanku”;

- § 10 ust. 2 zapisano, iż „ harmonogram spłat Kredytu stanowi załącznik nr 1 i integralną część Umowy i jest doręczany Kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia Kredytu. Harmonogram spłat jest sporządzany w CHF”;

- § 10 ust. 4 zapisano, iż „ Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S. A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. wcześniejszą spłatę Kredytu.

W § ust. 3 i 3 A zawarte zostało postanowienie obejmujące zobowiązanie pozwanego do udzielenia powodowi kredytu w kwocie wyrażonej w walucie polskiej. Nadto na mocy tego paragrafu do łączącej strony umowy wprowadzono postanowienie, zgodnie z którym kapitał kredytu udzielonego powodowi w walucie polskiej poddawany będzie przeliczeniu na walutę obcą – CHF. Tak ustalona kwota stanowi bazę do wyliczenia wysokości rat, także wyrażonych w walucie CHF, które następnie przeliczane są na walutę polską. Postanowienie to określa zatem sposób ustalenia wysokości zobowiązania powodów, przy zastosowaniu tzw. klauzuli waloryzacyjnej czy indeksacyjnej. Istota takiej klauzuli sprowadza się do oznaczenia przez strony danego stosunku prawnego wysokości świadczenia pieniężnego, czyli sumy, jaką ma zapłacić dłużnik wierzycielowi, nie wprost (poprzez wskazanie konkretnej ilości jednostek pieniężnych), a w sposób pośredni, poprzez opisanie wartości, jaką ma mieć spełniane świadczenie za pomocą miernika innego niż pieniądź. Jednym z takich mierników może być przy tym obca waluta. Klauzule tego rodzaju stosowane są co do zasady w długoterminowych stosunkach prawnych, bowiem ich podstawowym celem jest uniknięcie skutków zmiany wartości świadczenia pieniężnego w okresie obowiązywania umowy, która to zmiana wynika ze zmiany siły nabywczej pieniądza w czasie. Z tych też względów miernik służący do dokonania opisanego przeliczenia powinien spełniać kryterium stabilności. Przy przyjęciu waluty obcej jako tego rodzaju miernika i mając na względzie mechanizm działania i znaczenie klauzuli waloryzacyjnej (indeksacyjnej) istotne znaczenia z punktu widzenia obu stron umowy odgrywa kwestia sposobu, w jaki waloryzacja ma być dokonywana, a przede wszystkim kursu tej waluty, przy zastosowaniu którego dokonywane będzie przeliczenie.

Kwestionowane przez powodów postanowienie umowy wskazują na to, że przeliczenie będzie dokonywane dwukrotnie – przy wypłacie kredytu i przy przeliczaniu rat w celu ustalenia wyrażonej w walucie polskiej kwoty, jaką mają spłacać powodowie, po wtóre, że pierwsze przeliczenie będzie dokonywane według kursu kupna, a drugie – według kursu sprzedaży i wreszcie po trzecie, że oba te kursy będą ustalane według tabel obowiązujących w pozwanym banku. W rezultacie Sąd stwierdził, iż te postanowienia umowy zawierają klauzulę abuzywną, jako że pozwalają bankowi na dowolne ustalanie kursów kupna i sprzedaży waluty na potrzeby rozliczeń kredytowych. Umowa zawiera

bowiem odesłanie do tabeli kursów walut obcych w pozwanym banku, nie wskazując w żaden sposób warunków ich ustalenia i pozostawiając to do wyłącznej dyspozycji banku.

Skutkiem negatywnej weryfikacji postanowienia umowy jest przyjęcie na zasadzie art. 385¹ § 2 k.c., że takie postanowienie nie wiąże konsumenta i postanowienie takie jest bezskuteczne od momentu zawarcia umowy.

Następnie Sąd pierwszej instancji rozważał kwestię uzgodnienia indywidualnie przez strony umowy jej spornych postanowień na etapie zawierania umowy, mając na względzie uregulowanie art. 385¹ § 3 k.c. Stwierdził, że ustalenia faktyczne wskazują na posłużenie się przez bank przy zawieraniu umowy wzorcem umowy. Zatem zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie z klientem spoczywa na tym, kto się na to powołuje, czyli w okolicznościach tej sprawy na pozwanym. Postępowanie dowodowe wykazało, iż te kwestie, mające następnie swe odzwierciedlenie w kwestionowanych postanowieniach umowy, nie były uzgodnione z powodami. Pozwany nie przedłożył na tę okoliczność żadnych dowodów, a z zeznań świadka M. D. wynikał jedynie ogólny mechanizm i procedura w banku, a nie okoliczności związane z zawarciem umowy z powodami. Sąd dał wiarę zeznaniom powodów, co do okoliczności zawarcia umowy, w tym rodzaju i zakresu udzielonych im informacji o przyszłej umowie. Niewątpliwie powodowie podpisali oświadczenie, że zapoznali się z informacjami dotyczącymi możliwości zmiany kursu waluty i oprocentowania, lecz nie wynika z tego, że zostali szczegółowo pouczeni, a nie jedynie poproszeni o złożenie podpisu. Złożone oświadczenie zostało uznane za blankietowe. Podkreślono, że to obowiązkiem przedsiębiorcy dokonującego czynności z konsumentem jest podjąć takie działania, aby w sposób jasny, przystępny, zrozumiały i wszechstronny wyjaśnić mu wszelkie niezbędne informacje mające istotne znaczenia dla przyszłej umowy. Zatem rolą banku było wyjaśnienie powodom zasad, na jakich będzie ustalany kurs waluty obcej, w szczególności poinformowania ich o tym, że kursy te będą ustalane przez pozwanego bank, w jaki sposób i na jakich zasadach. Bank nie pouczył powodów o skutkach zawarcia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz o zagrożeniach z tego wynikających, ograniczając się do zapewnień, iż jest to kredyt tani, bezpieczny, przy którym nie wzrośnie oprocentowanie i raty. W wymienionym oświadczeniu omówiona jest kwestia wzrostu kursu (kapitału) o 20%, a nie dwukrotnie. Umowa nie określała ani kursu CHF wobec złotego, ani sposobu jego ustalania na potrzeby wyliczenia zobowiązania powodów na datę jej zawarcia, następnie uruchomienia kredytu, ale i przez czas jego zakładanego i faktycznego spłacania przez nich. Zawierała odesłanie do tabeli kursów, bez innych zastrzeżeń dotyczących zasad jej ustalania, także w zakresie odmienności kursów kupna, sprzedaży. Nawet jeśli w dacie zawierania umowy kurs sprzedaży CHF wobec złotego był znany, czy też dostępny powodom, to nie oznacza, że w kolejnych dniach przypadających na następne miesiące i lata zakładanego przez strony wykonywania umowy, realizacja której została podzielona na wiele lat (od października 2007 do września 2037 r.), powodowie tego kursu znać nie mogli, a jego ustalenie pozostawione było wyłącznie bankowi. Dostępność kursu walut w dacie zawierania umowy wynikała z obowiązku nałożonego na banki na mocy art. 111 ust. 1 pkt. 4 prawa bankowego. Na ustalenie kursu walut powodowie nie mieli żadnego wpływu. Tylko pozwany bank na mocy umowy był jednostronnie upoważniony do określenia zobowiązania powodów, a więc na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych. Jako wiedzę powszechną wskazano, iż pod koniec pierwszej dekady XXI wieku odnotowywano coraz bardziej niekorzystne notowania CHF do złotego i ten trend utrzymuje się do chwili obecnej. W dacie uruchomienia kredytu kurs kupna 1 CHF wynosił 2,20 zł, a obecnie jest znacznie wyższy, co w oczywisty sposób rzutuje na wysokość rat. Bank reagując na zjawiska rynkowe, ustalał wysokość rat przy zastosowaniu swoich tabel. Sąd zaznaczył także, że oceny postanowień pod względem abuzywności dokonuje się na dzień zawierania umowy, a nie na okres jej wykonywania, czemu dał wyraz Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17.

Według Sądu ugruntowane jest już stanowisko wypracowane przez Sądy, że niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną (np. wyrok SN z dnia 4.04.2019 r., sygn. akt IV CSK 159/17).

Sąd Okręgowy, odwołując się do orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Warszawie (sprawa sygn. akt V ACa 567/18), a także stanowiska prezentowanego przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wskazał, że w rozpatrywanej sprawie klauzule przeliczeniowe dotyczą głównego przedmiotu umowy kredytu indeksowanego do innej waluty niż polski złoty, w tym wypadku do CHF.

Jednocześnie mając na uwadze art. 353¹ k.c., dotyczący granic swobody umów, związanych z samą istotą, naturą umowy, również kredytowej, Sąd uznał, że nie można zaakceptować treści zapisów dotyczących indeksacji kredytu do CHF. Przekraczały bowiem granice wyznaczone naturą stosunków obligacyjnych. Przeliczenie złotych na franki szwajcarskie i odwrotnie ma następować przy przyjęciu kursów wynikających z tabel kursowych pozwanego, zatem to bank uzyskał wyłączne prawo do określania kursu CHF dla potrzeb rozliczeń. Miernik pozwalający ustalić ostatecznie i wiążąco wysokość zobowiązania powodów w dacie zawierania umowy w 2008 r. nie ma charakteru obiektywnego, a został on uzależniony od jednostronnej i arbitralnej decyzji pozwanego. Powodowie nie mieli i nie mają możliwości weryfikacji prawidłowości danych umieszczanych przez bank w tabeli kursów, a tym samym prawidłowości wyliczenia wysokości kwoty należnych bankowi rat.

Ten sposób ukształtowania zakresu praw i obowiązków stron analizowanej umowy, który jest następstwem wprowadzenia do niej na skutek zastosowania przez pozwanego przygotowanego przez niego wzorca postanowień dotyczących zasad działania klauzuli waloryzacyjnej nie spełnia kryterium transparentności, godzi w równowagę kontraktową stron umowy i w rezultacie stawia powodów w znacznie gorszej niż pozwanego pozycji, co Sąd Okręgowy uznał za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Dalszą kwestią wymagającą rozważenia była możliwość utrzymania spornej umowy, po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie zachodzi możliwość utrzymania spornej umowy. Podkreślono, że powodowie składając pozew jasno podali, iż są świadomi znaczenia żądania stwierdzenia nieważności umowy i skutków, jakie się z tym wiążą. Poza tym powodowie korzystali przez całe postępowanie sądowe z pomocy fachowego pełnomocnika i już w pozwie wyrażali stanowisko dotyczące nieważności umowy. Nie zachodzi więc w tej sprawie obawa o naruszenie podstawowych standardów ochrony powodów jako konsumentów, wyznaczonych art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, na które wyraźnie wskazywał TSUE jasno zalecając sądom krajowym ich przestrzeganie przy wydawaniu wyroków, które powinny pozostawać w zgodzie z powołanym przepisem oraz sposobem jego wykładni, przyjętym w orzecznictwie TSUE, w tym w wyroku TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18. Trybunał wskazał, że „art. 6 ust. 1 powołanej dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej (...), przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy”.

Eliminacja spornych postanowień umowy ze względu na abuzywność klauzul waloryzacyjnych, które służyły ustaleniu kursu sprzedaży CHF na potrzeby ustalenia wysokości raty kapitałowo-odsetkowej wpłynie na zmianę głównego przedmiotu umowy z tej przyczyny, że klauzule dotyczą głównych zobowiązań powodów jako kredytobiorców, związanych ze spłacaniem rat w ich kapitałowej części oraz ustaleniem pozostałej do zapłacenia części kapitału kredytu. Ewentualne wyeliminowanie wskazanych klauzul z podanego powodu nie pozwala na utrzymanie umowy nie tylko dlatego, że chodzi o główne świadczenia powodów, bez których charakter umowy nie mógłby zostać zachowany, lecz również z tej przyczyny, że bez tych klauzul jej wykonywanie, czyli w pozostałym zakresie, w ogóle nie byłoby możliwe na podstawie tej umowy bez zasadniczej zmiany jej charakteru prawnego, który oddawał prawną i gospodarczą przyczynę jej podpisania przez obie strony, w tym nie tylko przez bank, lecz również przez powodów. W sytuacji, gdy stosowanie samego mechanizmu indeksacji kredytu do CHF, a nawet znanego w dacie jej zawarcia kursu kupna CHF, po którym kredyt wyrażony w walucie polskiej został przeliczony na CHF, nie stanowiło samo w sobie, niedozwolonego postanowienia umownego, eliminacja klauzul dotyczących zastosowania kursu sprzedaży z tabeli, wyłączałaby wykonywanie takiej umowy ze względu na niemożliwość zgodnego z jej treścią ustalenia wysokości rat. Poza tym klauzula waloryzacyjna stanowi czynnik odróżniający w sposób wyraźny tę umowę od umowy „zwykłego” kredytu złotowego, Umowa kredytu w złotych jest bowiem inną umową, aniżeli umowa

kredytu w złotych indeksowanego do waluty obcej. *Expressis verbis* rozróżnienie to zostało wprowadzone do ustawy prawo bankowe dopiero na mocy ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. tzw. ustawą „antyspreadową” przez dodanie pojęcia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska. Kredyty indeksowane do obcej waluty stanowią formę pośrednią między kredytem złotowym, bowiem są one udzielane i spłacane w złotych, a kredytem walutowym, z którym łączy je rozliczanie ich w walucie oraz charakterystyczne dla walutowych kredytów oprocentowanie według stopy LIBOR. Postanowienia umowy, które istotnie są abuzywne, to postanowienia dotyczące mechanizmów przeliczania złotych na CHF i odwrotnie. Ich usunięcie z umowy prowadzi do powstania w niej luki, co rodzi konieczność rozważania, czy jest możliwość jej zastąpienia.

Sąd Okręgowy przywołał orzecznictwo TSUE i wskazał, że w wyroku z dnia 21 grudnia 2016 r. (sygn. akt C - 154/15, C - 307/15, C - 308/15) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wypowiadając się co do skutków uznania klauzuli umownej za niedozwoloną (nieuczciwą) stwierdził, że zadaniem sądu krajowego jest wyłącznie wykluczenie stosowania nieuczciwego warunku umownego w taki sposób, aby nie wywoływał on wiążącego skutku dla konsumenta. Winno się zatem doprowadzić do takiej sytuacji prawnej konsumenta, jaka miałaby miejsce wówczas, gdyby tego warunku nigdy nie było. Sąd nie jest natomiast władny dokonać zmiany treści tego warunku. Także w powołanym już wcześniej wyroku z 3 października 2019 r., C-260/18, TSUE jednoznacznie uznał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnianiu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze tylko ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści takiej czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozycyjnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę. Innymi słowy, na etapie wyrokowania, które oparte jest na uznaniu abuzywności takich klauzul, czyli wymaga ich eliminacji z umowy, art. 6 ust.1 powołanej dyrektywy nie pozwala na zastąpienie kursu sprzedaży z tabeli banku, zastrzeżonego w umowie, żadnym innym kursem notowania CHF do złotego, w tym średnim kursem ogłaszanym przez NBP, nawet gdyby obie strony się na to zgadzały. Konsekwencją takiego stanowiska musi więc być uznanie nieważności takiej umowy *ex tunc*, nie tylko dlatego, że abuzywne postanowienie podlega eliminacji bez możliwości wprowadzenia w to miejsce innego podobnego mechanizmu, tyle że dozwolonego, a więc zgodnego ponadto z naturą (istotą) takich stosunków umownych, lecz również dlatego, że zachodzi niemożność wykonywania, a tym samym też rozliczenia takiej umowy, spowodowana wyeliminowaniem klauzuli niezbędnej do określenia wysokości podstawowego zobowiązania kredytobiorcy, czyli wysokości raty kredytowej albo pozostałej do zapłacenia części kredytu spłacanego przed terminem.

Nie ma zatem możliwości wykonania umowy po wyeliminowaniu postanowień o charakterze abuzywnym. Utrzymanie w mocy umowy kredytowej bez klauzul indeksacyjnych, ale z pozostawieniem oprocentowania według stawki LIBOR nie jest możliwe, a skoro tak - to umowa musi zostać uznana za nieważną w całości. Przepis art. 358 k.c. w obecnym brzmieniu także nie może znaleźć zastosowania, gdyż został wprowadzony na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe i obowiązuje dopiero od 01 stycznia 2009 r. Nie ma także możliwości wypełnienia luki ani na zasadzie zwyczaju, ani przepisem dyspozytywnym, bo taki nie obowiązywał w dacie zawierania umowy.

Odnosząc się do kwestii abuzywności zapisów umowy dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego Sąd przyjął, że dodatkowa forma zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i świadczenia polegającego na płaceniu związanych z tym kosztów, nie może być uznana za świadczenie główne stron umowy kredytowej. Kwestionowane zatem postanowienia mają charakter poboczny w stosunku do głównego obowiązku kredytobiorcy w postaci zwrotu kwoty kredytu oraz zapłaty odsetek i prowizji. Przedmiotowe ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jako zabezpieczenie kredytu jest szczególną opłatą związaną z dodatkowym ryzykiem, które pozwany Bank przerzuca w ostatecznym rozrachunku na kredytobiorcę. A zatem zapisy te mogą być uznane za klauzule niedozwolone i tym samym podlegają ocenie czy kształtują one prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (art. 385¹ § 1 k.c.). Dokonując analizy materiału dowodowego zaoferowanego przez strony procesu, Sąd doszedł do przekonania, że postanowienia umowy o kredyt hipoteczny zawartej z powodami w zakresie opłacania przez nich składki ubezpieczeniowej nie stanowiły

przedmiotu indywidualnego uzgodnienia stron, ponieważ nie wykazano w żaden sposób, iż akurat to postanowienie tej konkretnej umowy podlegało w rzeczywistości negocjacom. W ocenie Sądu § 3 ust. 3 łączącej strony umowy należy uznać jednak za kształtujący prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszający ich interesy. W tym zakresie doszło bowiem do naruszenia przez pozwaną bank obowiązków w zakresie rzetelnego i pełnego poinformowania powodów (konsumenta) do tego stopnia, że zaniechanie to stanowiło naruszenie dobrych obyczajów, a podjęcie decyzji o związaniu umową w wariancie proponowanym przez bank, w szczególności określonym w § 3 ust. 3 umowy, prowadziło do rażącego naruszenia interesu powodów. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można bowiem uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania. W istocie zatem sam fakt braku należytej informacji konsumenta może stanowić przesłankę uznania łączącego go z przedsiębiorcą postanowienia za niedozwolone, o ile brak tej precyzyjnej i rzetelnej informacji doprowadził do naruszenia jego interesów w sposób rażący. W nawiązaniu do powyższego, Sąd zwrócił uwagę, że kwestionowane postanowienie umowy kredytowej (§ 3 ust. 3), pomimo tego, że prowadziło do powstania dodatkowego stosunku prawnego (pomiędzy ubezpieczycielem a pozwanym bankiem jako ubezpieczonym i powodem jako ubezpieczającym), którego ciężar w postaci obowiązku uiszczenia składki, a także ryzyko wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy, spoczywał zasadniczo wyłącznie na stronie powodowej - umowa pomiędzy pozwanym a ubezpieczycielem nie została przedstawiona powodom. Ze wskazanych przez pozwanego dokumentów nie wynikało przy tym, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną, ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Głównym problemem jest jednak to, że klient, nie wie kiedy została zawarta umowa ubezpieczenia pomiędzy bankiem a ubezpieczycielem, co za tym idzie nie wie jakie koszty ubezpieczenia będzie zobowiązany ponieść za kolejny trzy letni okres. Ponadto klientowi nie zostało jasno i jednoznacznie wytłumaczone, że także przy wyliczeniu składki ma znaczenie kurs franka. Przeciwnie - użycie w § 3 ust. 3 umowy kwoty w PLN mogło sprawiać złudne wrażenie, że wysokość przyszłych kosztów ubezpieczenia nie pozostaje w bezpośredniej korelacji z wahaniami kursu waluty obcej. Brak dodatkowego wytłumaczenia tego konsumentowi przy zawarciu umowy mógł go w owym przekonaniu utrzymywać. Wymogi w zakresie pełnego i przejrzystego informowania konsumenta przez bank zostały zatem naruszone. Mając to wszystko na uwadze, Sąd uznał, że wskutek zamieszczenia niedozwolonego postanowienia umownego nastąpiła w rozpoznawanej sprawie bezskuteczność umowy w tym zakresie, polegająca na tym, że postanowienie zawarte w § 3 ust. 3 umowy nie wiąże konsumentów.

Przedstawione rozważania doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku, że umowa łącząca strony jest nieważna, co z kolei dało podstawę do uwzględnienia żądania pozwu.

Na podstawie art. 410 § 1 k.c. po stronie powodów powstało bowiem roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia. Zgodnie z art. 405 k.c. pozwany obowiązany był do zwrotu otrzymanego od powodów świadczenia, przy czym obowiązku tego nie eliminował fakt, iż powodowie mimo posiadania świadomości co do kwestionowanych zapisów umowy realizowali wynikające z niej świadczenia. Zgodnie bowiem z art. 411 pkt 1 k.c. wiedza w zakresie braku obowiązku realizowania świadczenia nie wyłącza obowiązku jego zwrotu m.in. wówczas, gdy spełnienie świadczenia nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Odnośnie do sposobu dokonania rozliczenia Sąd pierwszej instancji wskazał, że skoro powodowie dokonali wyboru i wnieśli o zasądzenie jedynie różnicy między kwotą dokonanych wpłat a kwotą otrzymaną z tytułu kredytu, zatem zastosowanie znajdzie teoria salda. Choć uzasadnione byłoby również żądanie roszczenia zgodnie z teorią dwóch kondykcji albowiem niezależnie od trudności związanych z koniecznością każdorazowego szacowania wartości korzyści obu stron – zastosowanie teorii salda prowadziłyby do utrwalenia stanu istniejącego w wyniku spełnienia obu świadczeń, co zwłaszcza w przypadku nieważności umowy nie dałoby się pogodzić z celami zastosowania tej sankcji (ma ona wszak umożliwiać zniwelowanie prawnych i faktycznych skutków zawarcia umowy). Poza tym rozliczenie, a więc kompensacja możliwa jest jedynie poprzez złożenie przez którąkolwiek ze stron oświadczenia o potrąceniu wierzytelności. Zgodnie bowiem z art. 498 k.c. potrącenia dokonuje się przez oświadczenie złożone

drugiej stronie, co w tej sprawie nie miało miejsca. Powodom jako kredytobiorcom należy jest zwrot zapłaconych kwot z tytułu rat w wyniku zastosowania klauzul niedozwolonych. Z treści art. 405 k.c. wynika, iż jeżeli dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia, to powstaje zawsze tyle odrębnych stosunków jednostronnie zobowiązujących, ile było stron nieważnej umowy, które na jej podstawie otrzymały jakiegokolwiek świadczenie. Przepis ten nakłada na każdego, kto uzyskał przysporzenie, obowiązek zwrotu, co jest źródłem stosunku prawnego jednostronnie zobowiązującego. W szczególności przepis ten nie zawiera zapisu o tym, że podmiot obowiązany powinien zwrócić korzyść z rozliczeniem tego co sam uzyskał od podmiotu uprawnionego. Jeżeli zatem na podstawie jednej nieważnej umowy dwa podmioty uzyskały korzyść majątkową to powstają dwa stosunki prawne jednostronnie zobowiązujące, które właśnie są źródłem dwóch odrębnych kondycji. Na gruncie spraw umów powiązanych z walutą powstają: (a) stosunek prawny pomiędzy kredytobiorcą a bankiem, w którym kredytobiorca jako podmiot zobowiązany na gruncie art. 405 k.c. ma obowiązek zwrotu kapitału uzyskanego kosztem banku jako podmiotu uprawnionego na gruncie art. 405 k.c. oraz (b) stosunek prawny pomiędzy kredytobiorcą a bankiem, w którym bank jako podmiot zobowiązany na gruncie art. 405 k.c. ma obowiązek zwrotu zapłaconych rat kosztem kredytobiorcy jako podmiotu uprawnionego na gruncie art. 405 k.c. W konsekwencji bez zastosowania instytucji potrącenia nie jest możliwe skompensowanie tych dwóch odrębnych stosunków prawnych. Potrącenie zaś jest możliwe do dokonania tylko przez samego wierzyciela. Zatem bez oświadczenia woli jednego z wierzycieli Sąd nie może dokonać potrącenia. Powyższe jednocześnie dowodzi, że intencją ustawodawcy na gruncie art. 405 k.c. nie było stosowanie teorii salda /por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18/.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy zasądził dochodzoną kwotę, jako świadczenie spełnione do momentu wniesienia pozwu, która nie była sporna i wynikała z zaświadczenia wystawionego przez pozwanego.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł zgodnie z żądaniem powodów w myśl art. 321 k.p.c. na podstawie art. 481 k.c. Powodowie wezwali pozwanego do zapłaty pismem z dnia 15 października 2019 r., zakreślając mu termin 14 dni. Wezwanie zostało doręczone 22 października 2019 r., a zatem żądanie odsetek od 6 listopada 2019 r. było zasadne. Roszenie o zwrot nienależnego świadczenia, mającego taki charakter w chwili jego spełnienia, staje się wymagalne już z tą datą, a ponieważ ustawodawca nie określa ani terminów wymagalności roszczeń o zwrot świadczenia ani również terminu, w jakim nienależne świadczenie miałyby zostać spełnione, to termin spełnienia świadczenia, z uwagi na bezterminowy charakter roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, wyznaczany powinien być zgodnie z art. 455 k.c., a zatem niezwłocznie po wezwaniu do jego spełnienia. W tym stanie rzeczy o odsetkach Sąd orzekł po myśli art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. zgodnie z żądaniem powodów.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwanego.

Wyrok Sądu pierwszej instancji został w całości zaskarżony przez pozwanego, który sformułował następujące zarzuty:

1) naruszenia przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy tj.:

a) art. 227 k.p.c. i art. 233 §1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, a w konsekwencji dokonanie dowolnych, a nie swobodnych ustaleń faktycznych i oparcie rozstrzygnięcia jedynie na części materiału dowodowego tj. z pominięciem tych dowodów, z których wynika, że: powód zawarł umowę w ramach czynności przygotowawczych prowadzących do zarejestrowania nowej siedziby (na chwilę zawarcia umowy powód prowadził już działalność gospodarczą) i następnie prowadzenia w sfinansowanej umową nieruchomości działalności gospodarczej, całkowitego zbagatelizowania skutków wynikających z okoliczności, iż w czasie zawierania umowy kredytu powodowie na mocy umowy zostali pouczeni o ryzyku kursowym i zaakceptowali ryzyko kursowe immanentnie związane z wybranym przez powodów wariantem umowy kredytu, w tym także na mocy treści umowy złożyli jednocześnie oświadczenia o akceptacji warunków spłaty kredytu oraz pominięcia istotnych z punktu widzenia problematyki sporu okoliczności towarzyszących zawarciu umowy, wynikających także wprost z umowy – z których wynikało, że:

- powodowie pouczeni o ryzyku kursowym przez pozwanego godzili się na zastosowanie mierników kursu z tabeli kursowej (odpowiednio kupna i sprzedaży)

- powodowie na chwilę zawarcia umowy mieli wskazaną wprost metodologię uruchomienia środków kredytu i na tej podstawie wyrazili zgodę na warunki spłaty kredytu

- powodowie mieli zdolność kredytową na zawarcie kredytu w PLN, jednak wybrali przedmiotowy kredyt

- powodowie poinformowani przez pozwanego o ryzyku kursowym winni byli w zakresie wyboru wariantu kredytu i zawarcia umowy działać w sposób ostrożny i rozważny, czego należy oczekiwać od przeciętnego konsumenta

- klauzule wymiany kursowej nie mogą w żadnym aspekcie naruszać rażąco interesów konsumenta oraz dobrych obyczajów na chwilę zawarcia umowy, ponieważ ich materializacja następuje dopiero w wyniku złożenia dyspozycji przez kredytobiorcę uruchomienia środków kredytu

- powód w skredytowanej nieruchomości zarejestrował potem siedzibę swojej działalności

b) art. 227 k.p.c. i art. 233 §1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, a w konsekwencji dokonanie dowolnych, a nie swobodnych ustaleń faktycznych przez jedynie wybiórczą, a nie całościową wykładnię praw i obowiązków stron umowy i uznanie wbrew zasadom doświadczenia życiowego, że pozwany ukształtował jednostronnie stosunek obligacyjny według swojego uznania przy pominięciu okoliczności, że umowa w całości była negocjowalna dla powodów jako kredytobiorców;

c) art. 227 i art. 233 §1 k.p.c. przez wadliwe uznanie, że umowa stanowiąca oś sporu w zakresie odnoszącym się do kwestii związanej z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego była sformułowana w sposób niejednoznaczny niepozwalający powodom jako konsumentom zrozumienia treści i znaczenia kwestionowania postanowienia umowy kredytu w zakresie zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego;

d) art. 316 §1 k.p.c. przez bezzasadne i arbitralne zaniechanie dokonania przez Sąd I instancji oceny prawnej skutków zarzutu nieważności;

e) art. 316 §1 k.p.c. przez brak uwzględnienia, iż na chwilę zaistnienia sporu istnieje wprost możliwość zastosowania przepisu dyspozytywnego art. 358 §2 k.c. a także, iż na tę chwilę istniała ex lege na mocy przepisu art. 69 §3 ustawy prawo bankowe możliwość dokonywania spłaty bezpośrednio w walucie waloryzacji – co łącznie także prowadzi do możliwości dalszego wykonywania umowy i pozostawienia jej w mocy;

2) naruszenie następujących przepisów prawa materialnego przez ich niewłaściwą wykładnię:

- art. 385¹§1 k.c. w zw. z art. 58 §3 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 pkt 2 prawa bankowego

- art. 4 ust. 2 dyrektywy nr 93/13 w zw. z art. 69 ust. 1 prawa bankowego

- art. 58 §3 k.c. w zw. z art. 385¹§2 k.c.

3) naruszenie następujących przepisów prawa materialnego przez ich błędne zastosowanie:

- art. 385¹§1 k.c.

- art. 22¹k.c.

- art. 410 §2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 385¹k.c.

4) naruszenie następujących przepisów prawa materialnego przez ich niezastosowanie:

- art. 358 §2 k.c. w zw. z art. 316 k.c. w zw. z art. 56 k.c.

- art. 411 pkt. 1 k.c.

W oparciu o wyżej przedstawione zarzuty pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego na swoją rzecz.

Sprawa została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym, gdyż przeprowadzenie rozprawy nie było konieczne i żadna ze stron nie złożyła wniosku o przeprowadzenie rozprawy (art. 374 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie mogła odnieść spodziewanego skutku.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutów naruszenia prawa procesowego, gdyż ewentualne uchybienia w tym zakresie mogą się przelożyć na ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę orzekania w sprawie. Natomiast ocena trafności zastosowania i wykładni prawa materialnego jest możliwa dopiero wówczas, gdy w niewadliwy sposób został ustalony stan faktyczny.

Zawarty w apelacji zarzut uchybienia art. 233§1 k.p.c. (który został powiązany z naruszeniem art. 227 k.p.c.) w przeważającej części nie został skonstruowany w prawidłowy sposób. Formułując tego rodzaju zarzut, odnoszący się w błędów w ocenie materiału dowodowego, konieczne jest wskazanie, który konkretnie dowód został nieprawidłowo oceniony przez Sąd przez niezasadne danie mu wiary czy przypisanie mocy dowodowej bądź też przez bezpodstawną odmowę obdarzenia go przymiotem wiarygodności, czy mocy dowodowej. Tymczasem przedstawione w apelacji uzasadnienie tego zarzutu w istocie stanowi przede wszystkim wyraz kontestowania ocen prawnych Sądu pierwszej instancji, dotyczących zakwalifikowania określonych postanowień umowy jako klauzul niedozwolonych oraz podstaw tego rodzaju wniosku i jego konsekwencji dla ważności umowy. Podkreślenia jednak wymaga, że formułowanie ocen prawnych przynależy do sfery stosowania prawa materialnego, a nie procesowego.

Apelujący czyniąc zarzut wadliwej oceny materiału dowodowego przedstawia twierdzenia, które nie wynikają z przeprowadzonych dowodów. Takiego oparcia nie ma twierdzenie, że nabycie nieruchomości stanowiło czynność przygotowawczą do prowadzenia działalności gospodarczej przez powoda. Powodowie nabyli nieruchomość w celu zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych. W umowie wyraźnie wskazano, iż celem kredytu jest zakup działki (szczegółowo opisanej w umowie) zabudowanej domem jednorodzinny. Fakt, że potem powód zarejestrował pod tym adresem działalność nie zmienia zasadniczej funkcji nieruchomości, ani nie wpływa na zmianę celu, w jakim nieruchomość została przez powodów nabyta. Poza tym pozwany pomija okoliczność, że powód zarejestrowanej działalności faktycznie nie wykonuje, gdyż pracuje zagranicą.

Skonkretyzowane zarzuty podniesiono jedynie w odniesieniu do oceny zeznań świadka M. D.. Nie są one jednak zasadne, gdyż ocena Sądu pierwszej instancji w żaden sposób nie uchybia wymaganiom art. 233 §1 k.p.c., nie nosi cech dowolności, nie pozostaje w sprzeczności z regułami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym. Sąd Okręgowy uzasadnił swoje stanowisko o nieprzydatności zeznań wymienionego świadka w tej sprawie, a przedstawiona argumentacja jest przekonująca i zasługuje na podzielenie.

Nie doszło w rozpoznawanej sprawie do uchybienia art. 316 §1 k.p.c., który nakazuje sądowi, aby wydając wyrok wziął za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Apelujący prezentuje pogląd, iż przywołany przepis nie tylko determinuje moment, na jaki należy oceniać ważność umowy, ale także obliguje do zastosowania przepisów prawa materialnego, które obowiązują w tym momencie. Nie można się zgodzić ze stanowiskiem pozwanego, gdyż odnośnie do pierwszej kwestii to przepis prawa materialnego wyraźnie określa z jakiej chwili stan bierze się pod uwagę

(art. 385²k.c.), a ocena ważności umowy jest tego dalszą konsekwencją. Ponadto jako oczywiste winno się jawić, że to przepisy intertemporalne decydują o tym, do jakich stanów przepisy prawa materialnego mają zastosowanie, a nie art. 316 §1 k.p.c.

Podsumowując należy wskazać, że Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które znajdują oparcie w trafnie ocenionym materiale dowodowym. Podkreślenia wymaga, że fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie były w rzeczywistości między stronami sporne, a wynikały głównie z treści niekwestionowanych dokumentów. Nie było wszak sporu, co do faktu zawarcia przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego określonej treści umowy kredytu, ani sposobu jej wykonywania przez strony. Zaznaczenia jednocześnie wymaga, iż zawarta przez powodów umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) była umową kredytu udzielanego w złotych i waloryzowanego kursem CHF, co wprost wynika z przedstawionej umowy. Ustalenia Sądu pierwszej instancji były wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy. Wobec tego Sąd odwoławczy podziela ustalenia Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne, co czyni zbędnym ich powielanie. Tym samym należy uznać za chybione zawarte w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego.

Sąd Apelacyjny podziela również ocenę prawną przedstawioną przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu podważanego wyroku i aprobeje konkluzję o upadku umowy łączącej strony jako konsekwencję wyeliminowania z niej postanowień uznanych za niedozwolone. We wskazanym zakresie zarzuty apelacji koncentrują się wokół dwóch kwestii: czy zawarta przez strony umowa kredytu waloryzowanego kursem CHF zawiera klauzule niedozwolone, a jeżeli tak – to jakie konsekwencje dla bytu tej umowy ma usunięcie klauzul uznanych za niedozwolone, co wymaga także rozważenia występowania w porządku prawnym przepisów dyspozytywnych, którymi będzie można zastąpić klauzule abuzywne. W tym miejscu zaznaczenia jeszcze wymaga, iż wbrew zarzutom sformułowanym w apelacji powodowie mają przymiot konsumentów, a zatem trafnie w sprawie został zastosowany art. 22¹ k.c. Ustalone w sprawie okoliczności nie dają podstaw do przyjęcia, że powód nabył nieruchomości zabudowaną domem jednorodzinny w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, skoro powodowie tam mieszkają.

Należy zgodzić się z oceną Sądu Okręgowego, że zakwestionowane postanowienia odsyłające przy przeliczeniach wysokości kapitału i poszczególnych rat ze złotych na walutę obcą (CHF) i odwrotnie do tabel kursowych, obowiązujących w pozwanym banku, są abuzywne. Sąd pierwszej instancji przywołał w uzasadnieniu treść kwestionowanych postanowień, dlatego nie ma potrzeby ich powtórnego przytaczania i wystarczy wskazać, że przy dokonywaniu przeliczenia kwoty kredytu oraz rat postanowienia odsyłają do odpowiedniego kursu (kupna albo sprzedaży) waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w banku w określonym w umowie dniu. Innymi słowy umowa w przypadku dokonywania przeliczeń z CHF na PLN i odwrotnie odsyła do Tabeli kursów obowiązującej w Banku (sprecyzowano jedynie z jakiego dnia i momentu tabelę chodzi). W umowie nie określono żadnych mechanizmów ustalania kursu waluty, stosowanych przez bank.

W tej sytuacji brak szczegółowych elementów pozwalających kredytobiorcom na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, w jakim stopniu stosowany przez bank spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, a w jakim stopniu pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych klasycznych jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji. Dlatego też za niedozwolone należy uznać postanowienie, w którym wskazano jedynie termin ustalania kursu waluty przejętego do rozliczeń spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, a nie określono sposobu ustalania tego kursu. Skoro bank może wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie denominacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumenta, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy bowiem uznać wprowadzenie do umowy klauzul godzących w równowagę kontraktową. Z kolei rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego

niekorzyść, przy czym oba wskazane kryteria muszą być spełnione łącznie, aby można było uznać klauzulę umowną za abuzywną. Wbrew stanowisku apelującego, kwestionowane postanowienia umowne spełniają oba powyższe kryteria. W wyrokach z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18, Sąd Najwyższy stwierdził, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie, co do konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy, w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny w tym zakresie jest określany jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Pozwany wywodził, że dopełnił tego obowiązku, ponieważ powodowie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu waloryzowanego kursem CHF, a nadto znali ryzyko kursowe związane z wahaniami kursu waluty, do której jest waloryzowany kredyt i byli świadomi tego, że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość ich zobowiązań wobec kredytodawcy. Niemniej, decyzja powodów o zaciągnięciu kredytu waloryzowanego kursem CHF, czy treść takich oświadczeń odnoszących się do ryzyka kursowego - tak, jak to trafnie przyjął Sąd Okręgowy - nie mogły zostać uznane za wystarczające dla przyjęcia, że bank należycie wypełnił obowiązek informacyjny. Wskazywany przez pozwanego zakres przekazanych powodom informacji nie obrazował skali możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, a tym samym nie uświadamiał powodom granic potencjalnego wzrostu zadłużenia, co w niezbity sposób wynika z ich zeznań. Zresztą powszechnie banki bronią się argumentem, że także one - pomimo profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności - nie mogły przewidzieć tak znacznego wzrostu kursu waluty. W tej sytuacji proponowanie konsumentowi zawarcia na takich warunkach umowy nie wypełnia nie tylko ponadstandardowych, ale nawet podstawowych obowiązków informacyjnych. Próba przerzucenia obecnie na konsumenta całego ciężaru decyzji o zawarciu umowy, pomimo związanego z nią ryzyka, nie może odnieść skutku. Brak określenia granic potencjalnego wzrostu kursu CHF, oceniany przez pryzmat stanu z dnia zawarcia umowy, wyklucza przyjęcie, że powodowie byli świadomi i godzili się na parokrotny, wzrost zadłużenia kredytowego, mogący nawet prowadzić do ich bankructwa. Ponadto bank dokonując oceny zdolności kredytowej konsumentów winien także brać pod uwagę możliwy (znaczący) wzrost ich zobowiązań. W wielu przypadkach okazywało się, że taki sposób ukształtowania zobowiązań kredytobiorców skutkowało obciążeniem ich zobowiązaniami, których wysokość znacząco wykraczała poza ich możliwości płatnicze. Wążąc na powyższe konkluzje Sąd Apelacyjny stwierdza, że nie są zasadne zarzuty apelacji skierowane przeciwko przyjęciu przez Sąd Okręgowy, iż zawarte w umowie postanowienia dotyczące dokonywanych przeliczeń w powiązaniu z tabelą kursową banku będącego kredytodawcą rażąco naruszają interesy powodów jako konsumentów i są nieuczciwe. Przedstawiona w apelacji argumentacja w rzeczywistości ma charakter polemiczny.

Nie można pominąć zmian dokonanych w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), które wprowadziły w prawie bankowym nowe przepisy: art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3 i art. 75b, mające zastosowanie także do umów zawartych przed wejściem w życie wspomnianej ustawy w odniesieniu do niespłaconej jeszcze części kredytu (art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r.), określające w jaki sposób mogą być dokonane zmiany w zawartej i wykonywanej już umowie kredytowej. W wyniku tej ustawy do prawa bankowego został wprowadzony art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Z wprowadzonej zmiany wynika przede wszystkim, że możliwym jest szczegółowe określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut przez bank. Nie zmienia to jednak faktu, że ani w zapisach umowy, ani w regulaminie (stanowiącym integralną część umowy) nie przedstawiono powodom jako kredytobiorcom tego sposobu, pozbawiając ich tym samym możliwości jakiegokolwiek kontroli i oceny wysokości swojego zobowiązania wobec banku. Jak

już wskazano wyżej, nie ma wątpliwości, iż w umowie porzeczano na odwołaniu się do tabeli kursów walut obowiązujących w banku w dniu spłaty rat. Niewskazanie mechanizmu ustalania kursu walut, brak jakiegokolwiek odniesienia do cen rynkowych czy chociażby kursów ustalanych przez NBP, sprawia iż powodowie w zakresie kształtowania wysokości ich zobowiązań wobec banku byli całkowicie zdani na arbitralne decyzje kredytodawcy. Można jedynie powtórzyć, że tego rodzaju uregulowanie jest nie tylko sprzeczne z dobrymi obyczajami, ale także rażąco narusza interesy kredytobiorców jako konsumentów. Stosowanie spreadu powoduje, że już w dacie otrzymania kredytu konsument ma obowiązek jego zwrotu w wyższej wysokości, co niewątpliwie stanowi dodatkową korzyść uzyskaną kosztem kredytobiorcy, który w dodatku w żaden sposób nie jest w stanie oszacować wielkości tej różnicy, będącej wyłącznie wynikiem kursów ustalanych jednostronnie i arbitralnie przez bank.

Podkreślenia wymaga, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ §1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwałę Sądu najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2), a wskazana kwestia była też akcentowana przez Sąd Okręgowy. Z tej przyczyny okoliczności powstałe po zawarciu umowy w ogóle nie mogą mieć znaczenia dla oceny nieuczciwego charakteru postanowienia. Zaznaczyć należy, że nawet fakt, iż oceniane postanowienie nie zostało wykonane nie może wykluczyć ustalenia, że jest ono abuzywne, gdyż wymaga tego potrzeba zagwarantowania skutku odstrasającego wskazanego w art. 7 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Niezrozumiały jest przedstawiony w apelacji argument, że klauzule przeliczeniowe w dacie zawarcia umowy miały charakter neutralny, gdyż uruchomienie mechanizmu waloryzacyjnego następowało dopiero po wydaniu przez kredytobiorców dyspozycji wypłaty kwoty kredytu. Oczywistym jest, że powodowie zawarli umowę w celu pozyskania środków z kredytu, a zawarta umowa przewidywała mechanizm waloryzacji kredytu.

Słuszność ma także Sąd pierwszej instancji wskazując, iż klauzule przeliczeniowe dotyczą głównego przedmiotu umowy kredytu denominowanego do waluty obcej i obecnie można już uznać ten pogląd za utrwalony w orzecznictwie. Klauzule te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co pozwala na ich zakwalifikowanie jako abuzywnych, skoro już wyżej wskazano na ich sprzeczność z dobrymi obyczajami oraz rażące naruszenie interesów konsumentów (kredytobiorców). Postanowienia te niewątpliwie nie były uzgodnione z powodami indywidualnie, gdyż zostały one zawarte w części ogólnej umowy, stanowiącej wzorzec i będący jednocześnie częścią regulaminu udzielania przez bank kredytu mieszkaniowego. Te same uwagi w równym stopniu odnoszą się do zapisów umowy dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu i w tym zakresie Sąd odwoławczy podziela rozważania Sądu pierwszej instancji.

Skutkiem uznania postanowień wskazanych przez Sąd pierwszej instancji za abuzywne jest przyjęcie, iż nie wiążą one stron, a to zgodnie z art. 385¹ §1 k.c. Konsekwencją tego „wylimitowania” postanowień niedozwolonych z umowy powinno być ich zastąpienie przepisami dyspozytywnymi. W polskim porządku prawnym brak jest jednak przepisów dyspozytywnych, którymi można by było uzupełnić „luki” w umowie zawartej przez strony, a powstałe w wyniku usunięcia postanowień niedozwolonych według stanu na datę jej zawarcia. Jednocześnie wskazania wymaga, iż w wyroku z dnia 3 października 2019 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-260/18 K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), stanowczo wypowiedział się przeciwko „wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę”. Zatem Sąd nie jest uprawniony do kreowania postanowień umownych, które mogłyby zastąpić niedozwolone klauzule. Regulacja dotycząca skutków zamieszczenia w umowie postanowień abuzywnych jednoznacznie wskazuje jedynie na możliwość ich zastąpienia przepisami dyspozytywnymi. Takie rozwiązanie gwarantuje właściwą ochronę praw konsumenta. Chodzi bowiem o uzyskanie efektu odstrasającego, którego osiągnięcie jest możliwe wówczas, gdy postanowienia abuzywne zostaną wylimitowane, a nie zrekonstruowane przez Sąd w oparciu o zasady słuszności, czy poszukiwanie przepisów per analogiam. Wbrew zarzutowi apelacji nie ma też podstaw do zastosowania w sprawie art. 358 §2 k.c., gdyż – jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji – przepis ten wszedł w życie dopiero po podpisaniu przedmiotowej umowy.

W rozpoznawanej sprawie powodowie w oczywisty sposób nie akceptują postanowień abuzywnych, skoro z powołaniem na te właśnie postanowienia skonstruowali swoje powództwo i domagali się zwrotu części świadczeń. Skoro po usunięciu klauzul abuzywnych, nie można wypełnić tak powstałej w umowie luki, to cała umowa nie może ważnie wiązać stron i upada. Zakwestionowane postanowienia kształtują bowiem wysokość zobowiązań powodów (pozostały do spłaty kapitał i wysokość rat).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że jeżeli w następstwie wyeliminowania postanowień abuzywnych umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl. i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, niepubl.). W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Sąd Najwyższy uznał, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego - co do zasady - podlega zwrotowi, choćby kredytobiorca był równoległe dłużnikiem banku. Oceniał, że odmienne stanowisko jest sprzeczne z panującą niepodzielnie w doktrynie teorią dwu kondykcji, jak również ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że w art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa, ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, niepubl., z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, niepubl., z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, nie publ., z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, niepubl., z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, niepubl. i z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16, nie publ.). Stanowisko co do niezależności roszczeń stron o zwrot świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy kredytu (świadczeń nienależnych) zostało podtrzymane w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, w której Sąd Najwyższy orzekł - odrywając tezę od szczególnego kontekstu umów konsumenckich - że "Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 §1 k.c. w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu". Każda ze stron może skorzystać z instytucji potrącenia, co jednak wymaga złożenia stosownego oświadczenia woli, gdyż sąd nie może kompensować wierzytelności z urzędu. Kwestie związane z poruszoną problematyką stanowiły przedmiot szerokich rozważań Sądu Najwyższego w uchwale z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21, w której omówiono także argumenty przemawiające przeciwko zastosowaniu teorii salda.

W rozpoznawanej sprawie nie była sporna wysokość wpłat dokonanych przez powodów na rzecz kredytodawcy. Sąd jest jednak przede wszystkim związany żądaniem pozwu, a sami powodowie nie domagali się zwrotu świadczenia nienależnego w wyższej wysokości.

W konsekwencji nie mogły odnieść skutku również sformułowane w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Wyrok Sądu pierwszej instancji stanowi wynik prawidłowych ustaleń i trafnej oceny prawnej, wobec czego apelacja musi być uznana za niezasadną, co dawało podstawy do jej oddalenia na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono zgodnie z art. 98 §1 i §3 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c. Zasądzone koszty na rzecz powodów obejmują wynagrodzenie ich pełnomocnika, którego wysokość została określona zgodnie z §2 pkt. 6 w zw. z §10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800; zm.: Dz. U. z 2016 r., poz. 1668; z 2017 r. poz. 1797).

SSA Anna Bohdziewicz

--	--	--